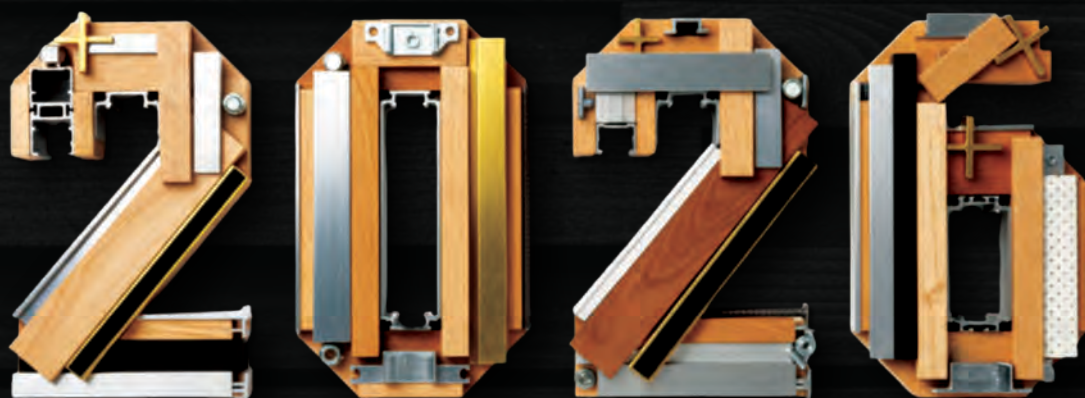




Cezar[®]

Perfekcja w każdym calu



„Tu nie chodziło o wynik, ale o relacje, o wsparcie na trasie, o pomoc mentalną.”

Pasje pracowników:
Andrzej Surynt
Wojtek Wosik
Paweł Kulka



ul. Strefowa 2,
19-300 Elk
tel. +48 87 620 99 00
tel. +48 87 620 43 20
cezar@cezar.eu
www.cezar.eu

Spis treści

Ćwierć wieku wspólnej drogi	4
<i>Jubileusz 25-lecia pracowników firmy Cezar.</i>	
Bezpieczeństwo to standard	8
<i>Jak CEZAR dba o ludzi i procesy.</i>	
Zakład na Krzemowej	12
<i>Technologia, ludzie i 25 lat doświadczenia.</i>	
Rok innowacji	15
<i>CEZAR podsumowuje udane wdrożenia produktowe.</i>	
CEZAR w projektach i wizualizacjach	19
<i>Jak nasze produkty inspirują architektów.</i>	
Pasje pracowników	24
<i>Andrzej Surynt, Wojtek Wosik, Paweł Kulka.</i>	
Szkolenie z GOZ w CEZAR	32
<i>Kolejny krok w kierunku gospodarki o obiegu zamkniętym.</i>	



Ćwierć wieku wspólnej drogi

Jubileusz 25-lecia pracowników firmy Cezar



Augustów, 24 października 2025

W kameralnych wnętrzach hotelu Wojciech w Augustowie odbyło się wyjątkowe spotkanie, podczas którego firma Cezar uczciła swoich najbardziej zasłużonych pracowników. Uroczystość zorganizowana z okazji jubileuszu 25-lecia pracy w przedsiębiorstwie zgromadziła jubilatów, zarząd oraz prezesa firmy Dariusza Bogdana Niewińskiego.

**Podziękowania za lata
zaangażowania**

Jubileusz stanowił doskonałą okazję do złożenia serdecznych podziękowań pracownikom, którzy od 25 lat z zaangażowaniem i lojalnością przyczyniają się do rozwoju firmy Cezar. To właśnie dzięki

ich doświadczeniu, wiedzy i oddaniu przedsiębiorstwo mogło osiągnąć stabilną pozycję na rynku i nieustannie podnosić standardy swojej działalności.

Dwadzieścia pięć lat pracy to nie tylko cyfra, ale przede wszystkim dowód zaufania i profesjonalizmu. Jubilaci są żywym przykładem wartości, na których opiera się firma Cezar – lojalności, rzetelności i stałego dążenia do doskonałości.

Uroczyste wyróżnienia

Najważniejszym punktem spotkania było wręczenie jubileuszowych wyróżnień. Dyplomy i nagrody osobom zasłużonym przekazywał osobiście prezes Dariusz Niewiński, co podkreśliło rangę wydarzenia i wagę, jaką firma przywiązuje do

docenienia długoletniej służby swoich pracowników. Każdy z jubilatów otrzymał pamiątkowy dyplom oraz specjalną nagrodę uznaniową, będącą wyrazem wdzięczności za ćwierć wieku pracy.

Wręczenie wyróżnień przebiegało w podniosłej, choć przepięknie ciepłej atmosferze. W oczach zarówno nagradzanych, jak i nagradzających widać było wzruszenie i dumę z osiągniętego wspólnie sukcesu.

Atmosfera pełna wspomnień i uśmiechu

To, co wyróżniało augustowskie spotkanie, to przede wszystkim jego wyjątkowo ciepła i przyjacielska atmosfera. Uroczystość stała się okazją do swobodnych rozmów, wymiany wspomnień i wspólnego świętowania osiągnięć.

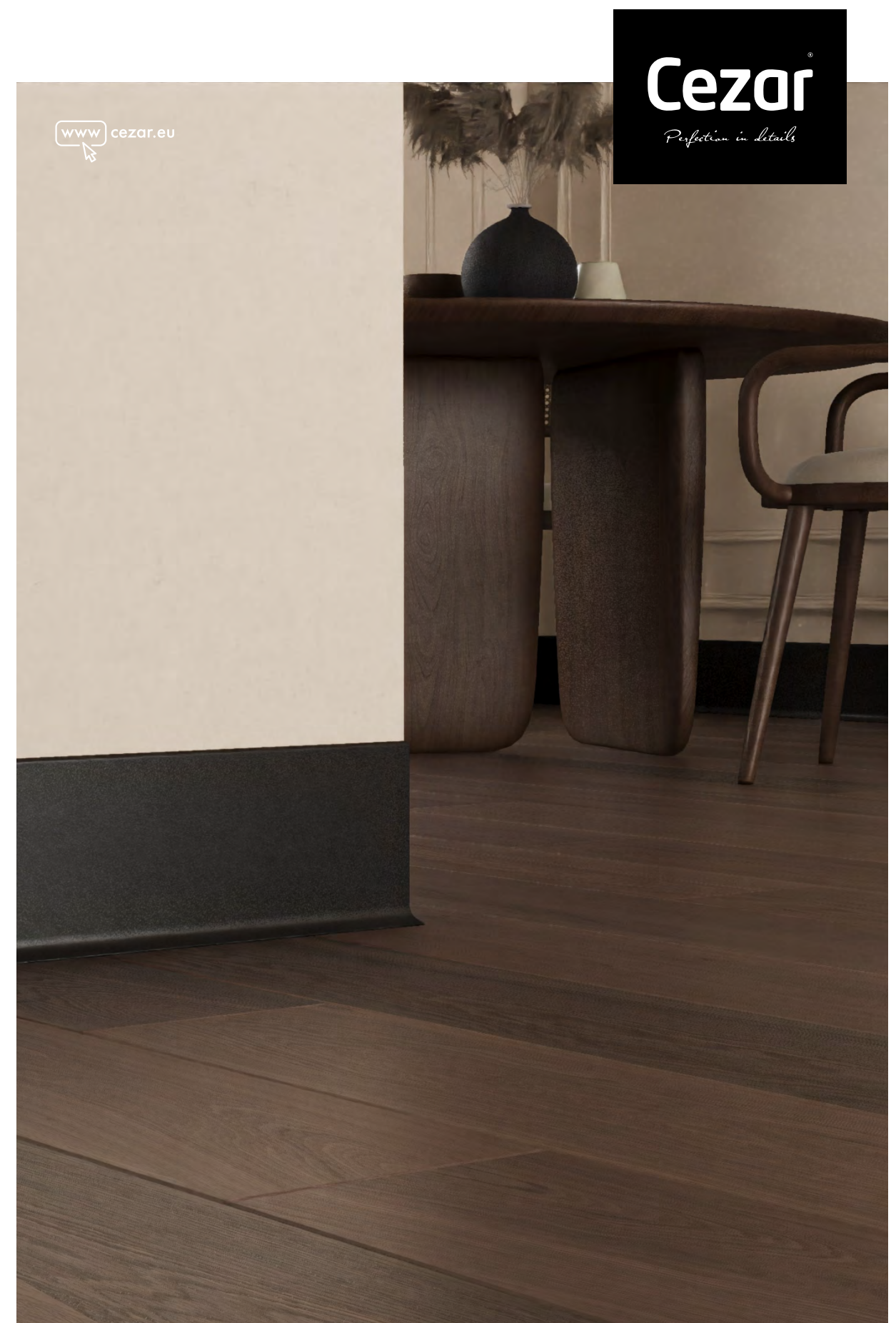
Przy kawie i poczęstunku uczestnicy dzielili się anegdotami z minionych lat, wspominali początki swojej drogi zawodowej w firmie

Cezar oraz przełomowe momenty w historii przedsiębiorstwa. Wspaniała atmosfera i radość gości najlepiej pokazały, że przez 25 lat powstały relacje nie tylko zawodowe, ale i prawdziwie ludzkie.

Więcej niż miejsce pracy

Jubileuszowe spotkanie w hotelu Wojciech udowodniło, że firma Cezar to coś więcej niż tylko miejsce zatrudnienia. To organizacja, która docenia swoich ludzi, pamięta o ich zasługach i potrafi stworzyć środowisko sprzyjające długoletniej współpracy opartej na wzajemnym szacunku.

Uroczystość zakończyła się wspólnym toastem za kolejne lata owocnej współpracy i dalszy rozwój przedsiębiorstwa. Augustowskie spotkanie na długo pozostanie w pamięci uczestników jako dowód na to, że w świecie biznesu wciąż jest miejsce na uznanie, wdzięczność i autentyczne relacje międzyludzkie.





Bezpieczeństwo to standard

Jak CEZAR dba o ludzi i procesy

W dynamicznie rozwijającym się środowisku produkcyjnym bezpieczeństwo przestało być jedynie wymogiem prawnym – stało się fundamentem kultury organizacyjnej. Firma CEZAR udowadnia, że systematyczne działania, zaangażowanie kadry kierowniczej i nowoczesne technologie mogą przynieść

wymierne rezultaty. Efekty mówią same za siebie: z 9 wypadków przy pracy w 2024 roku do zaledwie 1 w połowie listopada 2025.

Kultura bezpieczeństwa budowana od góry

Podstawą sukcesu jest aktywne zaangażowanie najwyższego kierownictwa. W CEZAR-ze to nie puste hasło – dyrektor Tomasz Grygo oraz kierownicy Marcin Skulimowski i Wojciech Nartowicz osobiście uczestniczą w cotygodniowych audytach wewnętrznych. Wspólnie z kierownikiem kontrolowanego obszaru przeprowadzają szczegółowe inspekcje, dokumentując wszystko w raportach opisowo-zdjęciowych.

Co istotne, to nie jednorazowe akcje, ale system ciągłego monitoringu. Kierownicy poszczególnych obszarów do 10. dnia każdego miesiąca raportują własne uwagi i spostrzeżenia według wcześniej przygotowanych instrukcji i arkuszy kontrolnych. Taki model sprawia, że wszyscy – od dyrektora po pracownika produkcyjnego – czują się współodpowiedzialni za bezpieczeństwo w zakładzie.

Szkolenia dopasowane do potrzeb

Firma nie oszczędza na edukacji

pracowników. Szkolenia wstępne BHP dla nowych zatrudnionych odbywają się dwa razy w tygodniu – w poniedziałki i czwartki – na dedykowanej sali szkoleniowej. Regularne terminy eliminują opóźnienia w rozpoczęciu pracy i zapewniają, że każdy nowy członek zespołu otrzymuje solidne podstawy z zakresu bezpieczeństwa.

Szkolenia okresowe dostosowane są do charakteru stanowisk: pracownicy na stanowiskach robotniczych uczestniczą w nich co 3 lata, kierownicy co 5 lat, personel administracyjno-biurowy co 6 lat, a kadra inżyniersko-techniczna co 5 lat.

Szczególną uwagę CEZAR poświęca szkoleniom specjalistycznym, które mają charakter praktyczny:

- **Ochrona przeciwpożarowa** – z użyciem podręcznego sprzętu gaśniczego
- **Pierwsza pomoc przedmedyczna** – z zajęciami praktycznymi
- **Obsługa maszyn i urządzeń** –



uprawnienia na wózki widłowe, suwnice, podnośniki nożycowe oraz SEP.

Inwestycje, które ratują życie

Miniony rok przyniósł znaczące inwestycje w infrastrukturę bezpieczeństwa. Wszystkie obiekty firmy zostały wyposażone w Systemy Sygnalizacji Pożaru (SSP), monitorowane całodobowo przez służby dyżurne oraz stację monitorowania SUWAR w Suwałkach. Co więcej, około 6 osób z kierownictwa otrzymuje natychmiastowe powiadomienia SMS o wykryciu zagrożenia wraz z dokładną lokalizacją zdarzenia.

Firma zakupiła także dwa defibrylatory – przy wsparciu funduszy prewencyjnych – które zostały rozmieszczone w dwóch głównych lokalizacjach. To inwestycja, która może uratować życie w krytycznej sytuacji.

Dodatkowo w zakładzie funkcjonuje pełny monitoring przemysłowy z zapisem, co pozwala nie tylko na bieżącą kontrolę, ale także analizę potencjalnie niebezpiecznych sytuacji.

Wymierne efekty i plany na przyszłość

Statystyki nie kłamią. Spadek liczby wypadków przy pracy z 9 w 2024 roku do 1 w ciągu pierwszych dziesięciu miesięcy 2025 roku to najlepsza rekomendacja dla wdrożonej strategii bezpieczeństwa.

Firma nie zamierza spocząć na laurach. W planach są kolejne szkolenia, pogadanki i spotkania informacyjne. Z dniem 01.09.2025 została powołana nowa komisja, która spotyka się kwartalnie, aby rozmawiać o dalszej poprawie bezpieczeństwa i warunków pracy. Coroczne ćwiczenia ewakuacyjne to kolejny element budowania świadomości i gotowości pracowników na sytuacje kryzysowe.

CEZAR pokazuje, że bezpieczeństwo w zakładzie przemysłowym to nie koszt, ale inwestycja. Inwestycja w ludzi, technologie i procedury, która zwraca się w postaci zdrowia pracowników, mniejszej absencji i wyższej efektywności produkcji. W firmie stworzono atmosferę otwartej komunikacji, gdzie każdy może zgłaszać zagrożenia bez obaw, a kierownictwo daje przykład zaangażowania. To model, z którego warto czerpać inspirację dla całej branży.



Zakład na Krzemowej

Technologia, ludzie i 25 lat doświadczenia



Zakład produkcyjny przy ulicy Krzemowej w Ełku to jedno z kluczowych miejsc w strukturze firmy Cezar. To tutaj powstają setki tysięcy metrów listew i paneli, które trafiają do klientów w całej Polsce. Na czele tego wydziału stoi doświadczony kierownik, który z firmą związany jest od niemal ćwierć wieku.

Od PVC do polistyrenu – ewolucja produkcji

Produkcja na Krzemowej rozpoczęła się w 2015 roku. Początkowo zakład specjalizował się w profilach z PVC – produkowano tu Panel 10, Panel 25, listwy wykończeniowe do paneli, półki oraz rurki do półek. Do dyspozycji było wówczas

sześć linii produkcyjnych.

Wraz ze zmianami na rynku i nowymi trendami w branży budowlanej, firma podjęła decyzję o rozszerzeniu asortymentu o profile z polistyrenu, popularnie zwane spienianymi. Proces ten rozpoczął się na jednej linii, by z czasem objąć coraz większą część produkcji. Dziś na hali produkcyjnej pracuje dziewięć linii produkujących listwy polistyrenowe, dwie linie do paneli oraz linia do półek.

Zakład to nie tylko wytwórnia. Na terenie hali znajduje się również malarnia do listew spienianych wykorzystująca ekologiczne farby wodne, drukarnia UV do malowania paneli oraz pakownia.

Technologia produkcji – dwa surowce, różne procesy

Choć produkcja profili z PVC i polistyrenu wydaje się podobna, w rzeczywistości różni się zarówno surowcem, sposobem wytłaczania, prędkością procesu, jak i efektem finalnym.

Surowiec do produkcji PVC dostarczany jest w postaci dryblendu – specjalnego prochu podawanego do wytłaczarki za pomocą urządzenia podającego. Polistyren natomiast ma formę granulatu, który zasypuje się bezpośrednio do leja wytłaczarki. Mieszalnik do wytwarzania mieszanki polistyrenowej znajduje się bezpośrednio na hali produkcyjnej i przygotowuje surowiec na bieżąco, dostosowując go do aktualnych potrzeb produkcji.

W zakładzie stosuje się dwa rodzaje mieszanki polistyrenowej: standardową

oraz z dodatkiem „blockera”. Ten specjalny składnik ma za zadanie blokować przepuszczanie światła, co jest niezbędne w profilach przeznaczonych do współpracy z oświetleniem ledowym, takich jak listwy karniszowe czy profile z dopiskiem LED.

Firma Cezar przykładą dużą wagę do aspektów ekologicznych – w dużej mierze do produkcji wykorzystywany jest surowiec z recyklingu. Do tzw. rdzenia stosowana jest mieszanka recyklingowa, a powierzchnia jest oblekana cienką warstwą surowca pierwotnego, co zapewnia utwardzenie i lepsze pokrycie farbą.

Sam proces wytłaczania wymaga precyzyjnego doboru matryc, kalibratorów, odpowiedniego chłodzenia wodą oraz cięcia na właściwy wymiar. Produkcja, która rozpoczęła się od kilku profili, dziś obejmuje asortyment blisko

siedemdziesięciu różnych kształtów. Są to listwy przypodłogowe, naścienne, karniszowe, typu LED, dodatkowo okleinowane folią na gorąco lub laminowane okleiną drewnopodobną. Nowością w ofercie są panele ściennie „Thalia” wraz z listwami wykończeniowymi.

Dział wytłaczarek pracuje bez przerwy – 24 godziny na dobę, w systemie czterech brygad, każda składająca się z czterech operatorów i mistrza zmianowego.

Malarnia i pakowanie – finalne etapy produkcji

Wytłoczone listwy w kolejnym etapie trafiają do malarni, gdzie poddawane są procesowi malowania farbą wodną. Mogą być malowane farbą podkładową, co pozwala klientowi na późniejsze malowanie w dowolnym kolorze, lub farbą finiszową (satyna) w kolorze RAL 9003 (biały), która stanowi już produkt gotowy

do użycia.

Po odpowiednim czasie schnięcia profile przekazywane są na pakownię. Wykorzystywana jest tu maszyna Slim Pack, która obkurcza profil folią termokurczliwą. Następnie listwy wkładane są do kartonów w odpowiednich ilościach, układane na paletach i przekazywane do magazynu wyrobów gotowych.

Na malarni pracuje dwóch operatorów stacji malarskiej, zmiany są organizowane w zależności od potrzeb produkcyjnych. Pakowanie odbywa się na trzech zmianach po osiem godzin, w zespołach dwuosobowych. Nad przebiegiem prac malarni i pakowni czuwa mistrz zmianowy.

Kierownik z wieloletnim doświadczeniem

Na czele zakładu produkcyjnego przy



ulicy Krzemowej stoi Andrzej Surynt, który z firmą Cezar związany jest niemal od samego początku – od 1998 roku. Swoją karierę zaczynał przy pakowaniu, na prasach, słowem – przy profilach do glazury.

– Praca tu dawała mi wiele radości i satysfakcji, zwłaszcza gdy było widać jej efekty – wspomina kierownik produkcji.

W 2012 roku został mistrzem, co jak sam mówi, oznaczało z jednej strony poczucie większej odpowiedzialności, a z drugiej kredyt zaufania ze strony dyrektora i nie lada wyzwanie. W tym czasie dział, który został mu powierzony, obejmował: prasy, „dziesiątkowanie”, pakowanie oraz okleinowanie listew do glazury. Na prasach wykrawane były ręcznie ażury na profilach (dziś prasy są wbudowane w linie), następnie profile skręcane były po dziesięć sztuk i pakowane. Dodatkowo oklejane były folią termotransferową na osobnych liniach – okleiniarkach.

Na przełomie 2016-2017 roku przyszły kolejne zmiany w procesie produkcyjnym. Rozpoczęła się restrukturyzacja działu i wprowadzanie nowych rozwiązań w liniach produkcyjnych: montaż wykrojników, ustawienie procesu pakowania bezpośrednio przy liniach, zmiana sposobu pakowania z folii na kartony. Najbardziej wymagającym zadaniem było wmontowanie okleiniarek w linię. W 2018 roku całość zadania została zrealizowana, a kierownik został przeniesiony do działu Kontroli Jakości.

Kierownikiem produkcji wydziału na Krzemowej jest od czerwca 2021 roku. Na co dzień ma wiele rzeczy do zrobienia – od organizacji i koordynacji prac na wydziale, przez kontrolę i czuwanie nad procesami produkcyjnymi, po współpracę z innymi wydziałami.

– Nasza firma to nie Krzemowa czy Strefowa, tylko wszyscy tworzymy jedną „Drużynę Cezara” – jak mówi dyrektor Krzysztof Chmielewski – podkreśla kierownik. – I nie jest to łatwe zadanie, bo

„Nasza firma to nie Krzemowa czy Strefowa, tylko wszyscy tworzymy jedną Drużynę Cezara”

ilu pracowników, tyle charakterów. Choć nie brakuje trudnych sytuacji, są też naprawdę fajne chwile, bo to jest tak jak w staropolskim powiedzeniu: „Nie ma chatki bez zwadki”, ale rozmawiamy, staramy się rozwiązywać problemy i iść dalej.

Kierownik podkreśla, że jego największym wyzwaniem i zadaniem jest zadbać o interes firmy tak, by każdemu pracownikowi chciało się przyjść i z satysfakcją wykonywać swoją pracę, by każdy miał świadomość, w jakim miejscu jest Cezar i że praca tu to też nasza historia.

– W tym miejscu chciałbym w sposób szczególny podziękować wszystkim moim współpracownikom, tym którzy są dziś, tym którzy pracowali kiedyś, za wkład, zaangażowanie jakie wkládają w funkcjonowanie „Krzemowej” oraz za wyrozumiałość i cierpliwość co do mojej osoby – dodaje.

Na zakończenie kierownik produkcji dzieli się refleksją: „Praca wpisana jest w rytm naszego życia. To od nas zależy, jaki sens jej nadamy.”

Rok innowacji

CEZAR podsumowuje

udane wdrożenia produktowe



Marka CEZAR prezentuje imponujący katalog nowości, które wzbogaciły ofertę w minionym okresie. Od rozwiązań wykończeniowych po akcesoria meblowe – firma konsekwentnie odpowiada na potrzeby rynku.

Miniony rok okazał się niezwykle owocny dla marki CEZAR. Producent systemów wykończeniowych i akcesoriów budowlanych zrealizował ambitny plan rozwoju produktowego, wprowadzając na rynek szereg innowacji, które zasługują na szczególną uwagę branży.

Rewolucja w listwach MDF

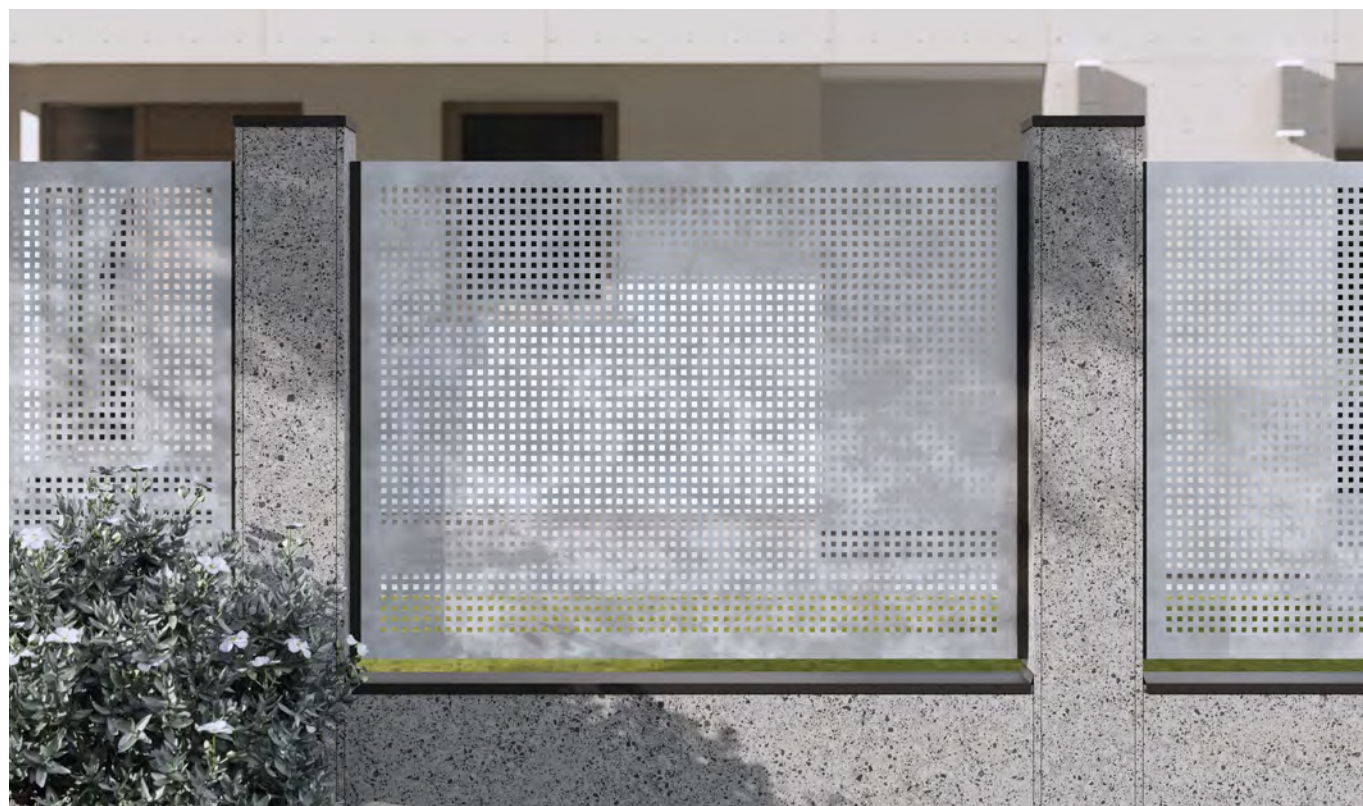
Jednym z najważniejszych osiągnięć było uruchomienie produkcji **zacinanych listew MDF** – rozwiązania, na które czekali zarówno profesjonalści, jak i miłośnicy majsterkowania. Dzięki

precyzyjnemu przycięciu montaż narożników stał się znacznie prostszy i bardziej estetyczny.

Równolegle firma rozszerzyła ofertę o **zakończenia do listew MDF** w dwóch popularnych formatach: 60x11 mm oraz 80x13 mm. To odpowiedź na potrzebę kompleksowego wykończenia wnętrza, gdzie każdy detal ma znaczenie.

Kolory inspirowane naturą

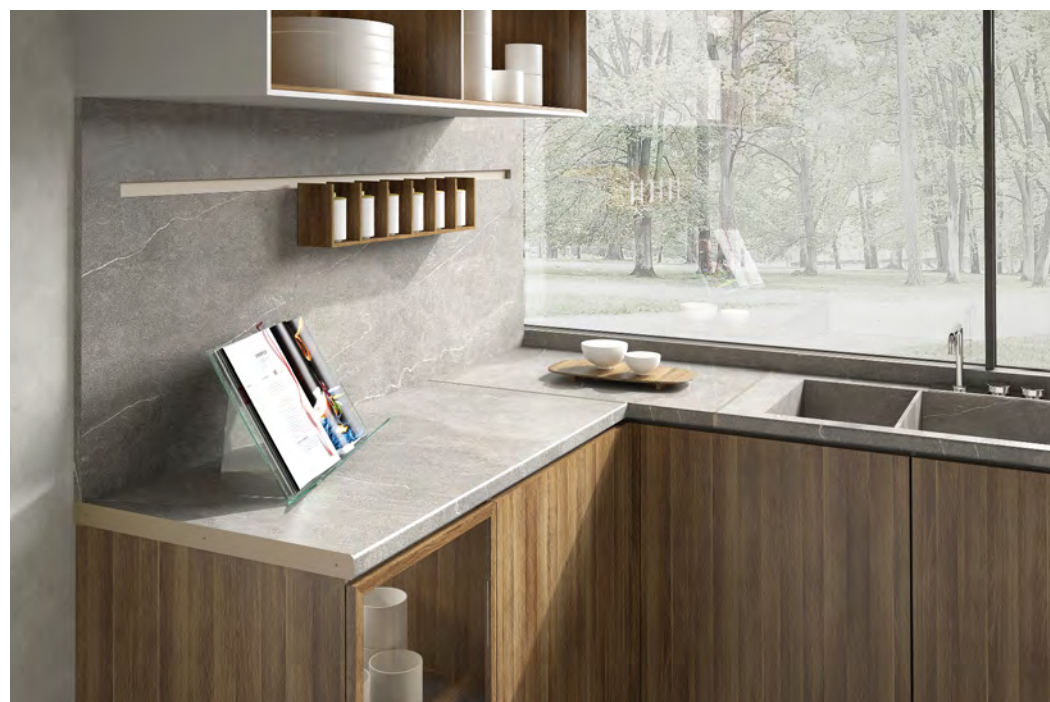
W trakcie realizacji znajduje się projekt **nowych kolorów ziemi w linii LPC** (listwy przypodłogowe). Paleta inspirowana naturalnymi odcieniami gleby, piaskowców i kamieni ma szansę stać się hitem wśród architektów wnętrz poszukujących ciepłych, organicznych rozwiązań kolorystycznych.



Równolegle CEZAR znacząco **poszerzył gamę kolorystyczną listew przypodłogowych i progowych**, dając projektantom jeszcze więcej możliwości dopasowania wykończeń do koncepcji aranżacyjnych.

Standardy budowlane w nowej odstonie

Marka CEZAR zdecydowała się na strategiczne posunięcie, wprowadzając **standardy budowlane** wzorowane na gamach produktów oferowanych w sieciach Adeo i Kingfisher. Co istotne, oferta została poszerzona o **blachy i siatki** – materiały podstawowe w wielu pracach budowlanych i remontowych.



Wykończenia blatów i linie premium

Dla branży meblarskiej przygotowano **listwy do blatów** – element często pomijany, a przecież kluczowy dla trwałości i estetyki mebli kuchennych czy łazienkowych.

Linie premium wzbogaciła seria **Status Line** w trzech wariantach wysokości: 65, 80 i 100 mm. To propozycja dla klientów ceniących minimalistyczny design i wysoką jakość wykonania.

Izolacja i hydroizolacja

W odpowiedzi na potrzeby budownictwa energooszczędnego CEZAR wprowadził **perforowany podkład XPS**. Perforacja poprawia właściwości izolacyjne i ułatwia montaż, co docenią wykonawcy podłóg.

Dla łazienek przygotowano **profile prysznicowe** – niezbędne elementy



nowoczesnych kabin, zapewniające skuteczne odprowadzanie wody i eleganckie wykończenie.

Dekoracja okien

Rozszerzono ofertę systemów dekoracyjnych o **karnisze aluminiowe i PVC** – rozwiązania na każdą kieszeń, łączące funkcjonalność z estetyką.

Szczególną uwagę zwraca wprowadzenie **okapu 100 mm w kolorze czarnym**. Czarne akcesoria to jeden z najsilniejszych trendów w designie wnętrz, a CEZAR odpowiada na to zapotrzebowanie konkretnym produktem.

Realizacja tak szerokiego spektrum produktów świadczy o dynamicznym rozwoju marki CEZAR i jej zdolności do szybkiego reagowania na potrzeby rynku.

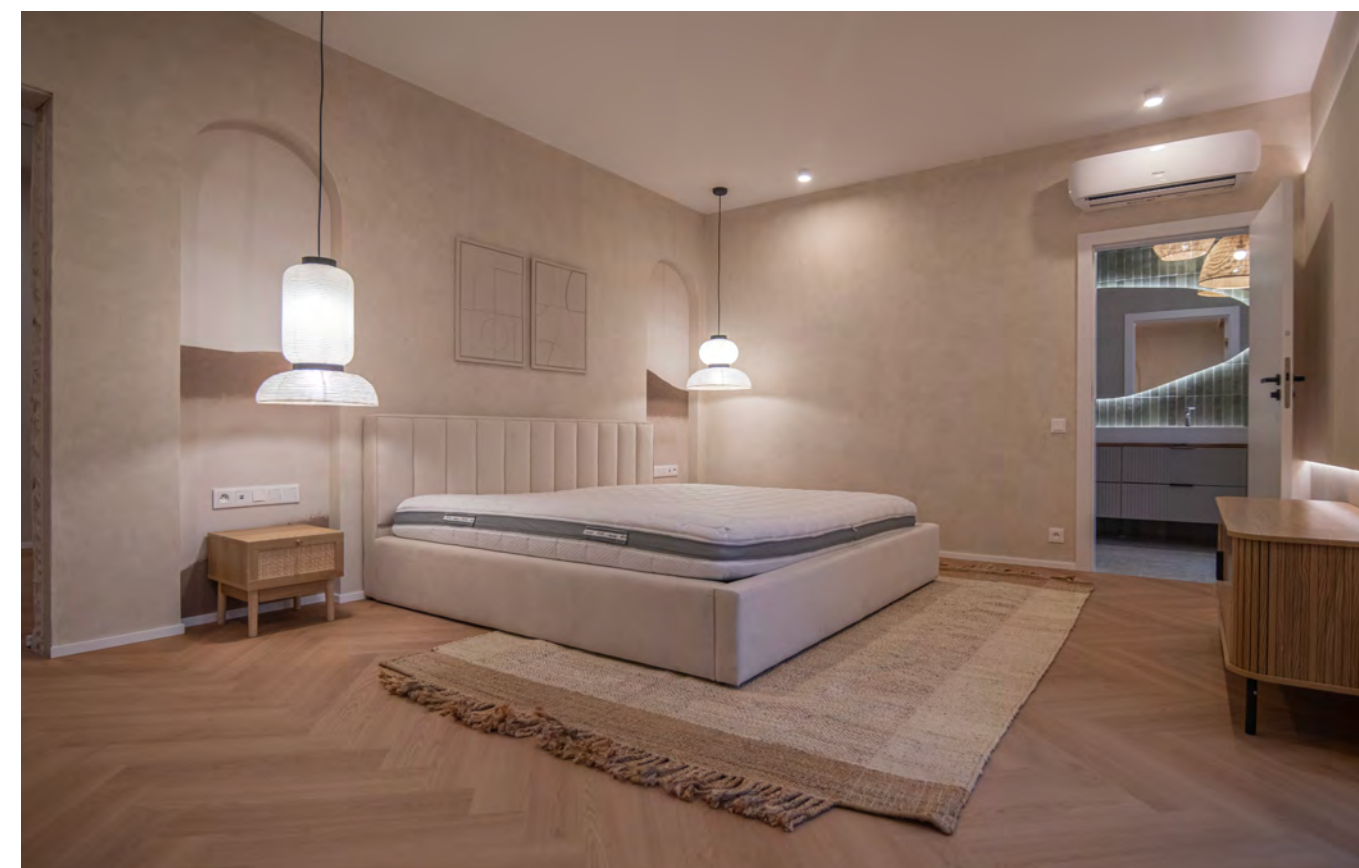
Od podstawowych materiałów budowlanych, przez systemy wykończeniowe, po akcesoria meblowe i dekoracyjne – firma udowadnia, że jest kompleksowym partnerem zarówno dla profesjonalistów, jak i klientów indywidualnych.

Warto obserwować dalszy rozwój marki, która konsekwentnie umacnia swoją pozycję lidera w segmencie systemów wykończeniowych.



CEZAR w projektach i wizualizacjach

Jak profile i listwy kształtują współczesną architekturę wnętrz



Detale decydują o charakterze przestrzeni. Coraz więcej architektów i projektantów wnętrz sięga po rozwiązania firmy Cezar, tworząc z nich nie tylko wykończenia, ale pełnoprawne elementy kompozycji architektonicznej.

Współczesne projektowanie wnętrz wykracza daleko poza funkcjonalność – to wyrafinowana gra detali, w której pozornie drugorzędne elementy, takie jak listwy czy profile dekoracyjne, nabierają kluczowego znaczenia. Polska firma Cezar, producent

systemów wykończeniowych, od lat dostarcza architektom narzędzi do realizacji najbardziej wymagających koncepcji. Analiza najnowszych realizacji pokazuje, jak świadome wykorzystanie profili i listew może transformować przestrzeń.

Profile FORMA U – od funkcji do dekoracji

Nietypowe zastosowanie profili przejściowych FORMA U 10mm w kolorze C35S zaprezentowała w swoim projekcie arch. Katarzyna Malinowska z White Wall

Studio. W sypialni projektantka wykorzystwała odwrócone profile, tworząc wklęsłe podziały na ozdobnej ścianie za węzłowiec łóżka. Czarne metaliczne wykończenie nie tylko nadaje wnętrzu nowoczesności, ale stanowi elegancką alternatywę dla tradycyjnych plastikowych listew stosowanych w boniowaniu ścian.

To przykład myślenia pozaschematowego – produkt przeznaczony standardowo do wykończenia styków płaszczyzn staje się narzędziem dekoracyjnym, kreującym rytm i strukturę powierzchni. Metaliczny połysk w ciemnym wykończeniu wprowadza subtelny kontrast wobec matowej faktury ściany, podnosząc rangę całej aranżacji.

Obrazy 3D MURSO – architektura światła i formy

Nową jakość w projektowaniu wnętrz sypialni wprowadzają trójwymiarowe obrazy z kolekcji Murso by Cezar. W realizacji studia Muna Architects (wykonanie: Pino Wnętrza, fotografia: Magdalena Głowala) zastosowano



modele GEOMETRIC V oraz ABSTRACT III Natural Cream, które wykraczają poza tradycyjną funkcję dekoracyjną.

Trójwymiarowa struktura tych elementów współpracuje ze światłem, tworząc zmienne efekty wizualne zależne od pory dnia i kąta padania promieni. Nowoczesna geometria zestawiona z subtelną, kremową abstrakcją komponuje się z miękką tapicerką zagłówek, tworząc spójną, wielowarstwową kompozycję. To rozwiązanie dla inwestorów ceniących innowacyjny design i efekt przestrzenny wykraczający poza płaskie dekoracje.

System CREATIVA – elegancka struktura wnętrza

Listwy sztukateryjne ściennie i przypodłogowe z systemu Creativa by Cezar znajdują zastosowanie w projektach architekt Julity Kulikowskiej. Jak podkreśla projektantka, proste, dopracowane formy

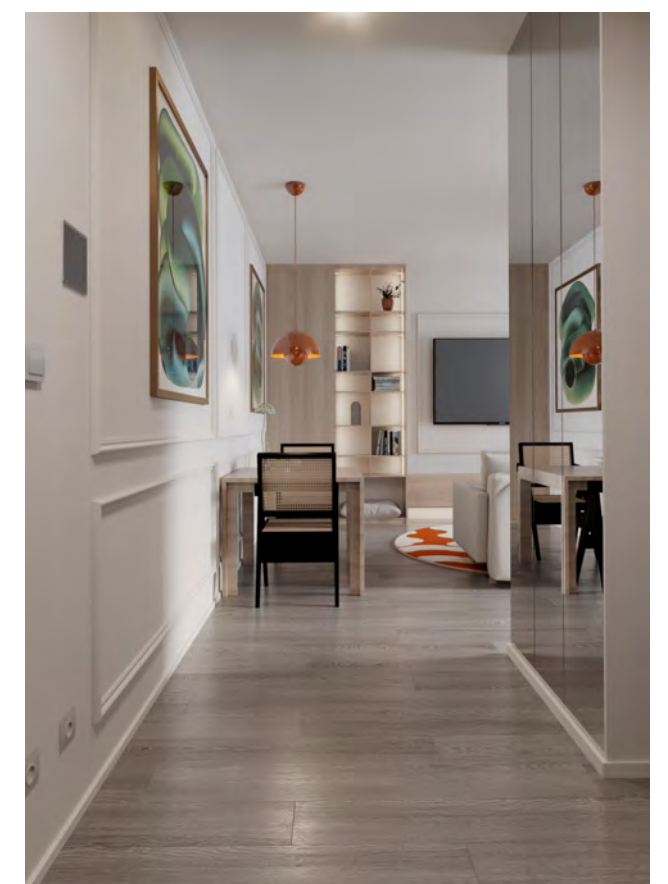


tych listew subtelnie organizują stonowane, jasne wnętrza, nadając im elegancką strukturę bez nadmiernej dekoracyjności.

W wizualizacjach architektonicznych ta cecha nabiera szczególnego znaczenia – neutralne listwy tworzą ramę kompozycyjną, pozwalając kolorowym dodatkom i meblom dominować w przestrzeni. Całość pozostaje spójna i harmonijna, a struktura wnętrza czytelna. To podejście charakterystyczne dla nowoczesnego minimalizmu, gdzie detale architektoniczne służą porządkowaniu przestrzeni, nie konkurując z wyposażeniem.

Indywidualne realizacje – listy aluminiowe na zamówienie

Firma Cezar odpowiada również na specyficzne potrzeby projektów inwestycyjnych, realizując niestandardowe zamówienia. Przykładem jest projekt części



wspólnych budynku mieszkalnego przy ul. Odeskiej w Białymstoku (inwestor: RS Budownictwo), gdzie zastosowano aluminiowe listwy przypodłogowe w kolorze RAL 8000.

Wyjątkowy odcień listew został dopasowany kolorystycznie do balustrad i elementów metalowych klatki schodowej, równoważąc surowość betonowych powierzchni i porządkując przestrzeń wizualnie. Klasyczna, prosta forma listew zapewnia odporność na intensywne użytkowanie w częściach wspólnych. To przykład architektury, w której detal nie jest dodatkiem, lecz świadomym elementem koncepcji projektowej.

Aluminium w przestrzeniach biurowych

We wnętrzach Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa – Oddział Terenowy w Kielcach zastosowano aluminiową listwę przypodłogową Cezar LP59 w kolorze C0. Rozwiązanie to zaproponował zespół Ceramiki Primus jako spójne uzupełnienie projektu wnętrz autorstwa firmy CANEA.

Minimalistyczna forma i matowe wykończenie aluminium podkreślają



elegancki, uporządkowany charakter przestrzeni biurowej, jednocześnie zapewniając trwałość i odporność na intensywne użytkowanie. To połączenie estetyki z funkcjonalnością szczególnie istotne w obiektach użyteczności publicznej, gdzie wykończenia muszą zachować nienaganną kondycję przez lata.

Detal jako element koncepcji

Przedstawione realizacje dowodzą, że listwy i profile przestały być wyłącznie elementami wykończeniowymi – w rękach świadomych projektantów stają się narzędziami kształtowania charakteru wnętrza. Metaliczne wykończenia,



możliwość personalizacji kolorystycznej, różnorodność form i faktur – to cechy, które czynią produkty Cezar atrakcyjnymi dla współczesnych architektów.

Rosnące znaczenie detalu w architekturze wnętrz sprawia, że producenci systemów wykończeniowych muszą oferować nie tylko jakość wykonania, ale również elastyczność i otwartość na indywidualne rozwiązania. Firma Cezar odpowiada na te oczekiwania, dostarczając architektom narzędzi do realizacji najbardziej wymagających wizji projektowych.





Andrzej Surynt – człowiek wielu pasji

Andrzej Surynt z firmy Cezar to osoba, która udowadnia, że życie można przeżyć z pełnym zaangażowaniem. Sport, kulinaria, muzyka i praca społeczna – to tylko niektóre z obszarów, w których realizuje swoje pasje.

Sport – od gier zespołowych do ekstremalnych wyzwań

Ze sportem Andrzej związany jest od dzieciństwa. Przez wiele lat grał amatorsko, a może nawet rekreacyjnie, ale systematycznie w siatkówkę i piłkę nożną. Niestety, operacja barku zmusiła go do rezygnacji z gier zespołowych. Zamiast się poddać, zaczął szukać innych aktywności sportowych.

– Ten fakt nie podciął mi skrzydeł, ale zmotywował do szukania innych możliwości – wspomina Andrzej.

Zaczął skupiać się bardziej na bieganiu,



rowerze, a w pewnym momencie także na pływaniu. Szczególnie pasjonują go biegi ekstremalne i długie wymarsze, które wymagają nie lada wysiłku. Dużą satysfakcję sprawia mu również zwykłe bieganie na kilka czy kilkanaście kilometrów.

– Uprawianie sportu w mojej perspektywie to nie tylko dyscypliny sportowe, dla mnie to ludzie, relacje, przełamywanie barier i spotkanie z samym sobą – podkreśla.

Od kilkunastu lat bierze udział w różnych zawodach. Dla niego liczy się przede wszystkim udział i dotarcie do mety, osiągnięcie postawionego celu. Zgodnie z zasadą: „Dopóki walczysz, jesteś zwycięzcą”, miejsca na mecie są rzeczą drugorzędną, choć Andrzej cieszy się, kiedy udaje mu się poprawić swój wynik.

Runmageddon – pierwsza wielka przygoda

Pierwszymi zawodami, w których wziął udział na poważnie, był Runmageddon – ekstremalny bieg z przeszkodami. To nie tylko przeszkody, ale też błoto, woda, mróz. Co go urzekło? Przede wszystkim ludzie, którzy pokonywali swoje własne trudności, a nawet fobie.

– Tu nie chodziło o wynik, ale o relację, o wsparcie na trasie, o pomoc mentalną – wyjaśnia Andrzej.

Nie zapomni zawodów zimowych przy temperaturze minus 21 stopni Celsjusza – śnieg, przeręble, lód i 23 kilometry trasy. Największą frajdę sprawiła mu statuetka „Weterana”, którą otrzymał za udział w czterech cyklach zawodów.

Triathlon – marzenie, które się spełniło

Kolejnym marzeniem sportowym, które wydawało się nieosiągalne, było wzięcie udziału w zawodach triathlonowych obejmujących pływanie, jazdę na rowerze i bieganie.

– Cały czas myślałem, że to dla mnie zbyt wysoki poziom zaawansowania, że to nie moje możliwości, zwłaszcza że z roku na rok jestem coraz starszy. Pozostało tylko marzenie. I dobrze, że nie zgasło – mówi.

Determinacja wzrosła, kiedy na Facebooku natknął się na informację o zawodach triathlonowych w nieodległej Gołdapi. Pierwszy występ na dystansie 1/4 IM miał miejsce w 2024 roku, a kolejny w Gdańsku na dystansie 1/8 IM. Tym większą miał satysfakcję z ukończenia zawodów, że tak naprawdę nie miał już czasu na konkretne przygotowania i wystartował z marszu.

W 2025 roku wystartował już w pięciu cyklach zawodów. W przyszłym roku chciałby zmierzyć się z dystansem 1/2 IM, a za dwa lata, na 55. urodziny, zdobyć całego Iron Mana.

– Czy się uda? Zobaczmy – dodaje z uśmiechem.



Kulinarne eksperymenty

Sport to nie jedyna pasja Andrzeja. Kolejną, która sprawia mu wiele radości, są „cuda kulinarne”, szczególnie na słodko. Wielu kolegów i koleżanek z firmy mogło spotkać się z jego pasją i doświadczyć smaku jego pączków, które są jego wizytówką, oraz różnych ciast.

– Naprawdę wkładam w to wiele serca, potrafię nawet w nocy wstać, by na rano przygotować słodką niespodziankę. A nagrodą jest pusta taca po pączkach, no i pytanie, kiedy następna okazja – śmieje się Andrzej.

Muzyka i praca z młodzieżą

Dzięki temu, że umie grać na gitarze i bardzo lubi śpiewać, Andrzej realizuje się również artystycznie, prowadząc muzyczne zajęcia z dziećmi i młodzieżą.

– Cieszę się, że w dobie tak wielkiej cyfryzacji znajdują oni czas na takie



zajęcia w oderwaniu od Internetu – podkreśla.

Samorządowiec z pasją

Od lat Andrzej jest również samorządowcem, pełniącym funkcję radnego. Jest to dla niego z jednej strony misja, a z drugiej pasja. Poza pracą w Radzie Miasta to również spotkania z ludźmi, możliwość rozwiązywania problemów i trudności, ale też satysfakcja z wyciąganych wniosków i ich realizacji.

Wspólny mianownik – ludzie

Wszystkie pasje Andrzeja mają wspólny mianownik – spotkania i relacje z drugim człowiekiem.

– Sam tego, co mam, czy to materialnie, czy mentalnie, bez pasji i innych ludzi trudno by było mi osiągnąć. Największą satysfakcją jest „zarażanie” innych dobrym duchem i pozytywnym nastawieniem do życia – podsumowuje Andrzej Surynt.

To właśnie ta energia i entuzjazm sprawiają, że jest nie tylko cennym pracownikiem firmy Cezar, ale także inspiracją dla wielu osób w swoim otoczeniu.

Od szkolnych bieżni po górskie ultra maratony – biegowa droga Wojtka Wosika

Wojtek Wosik, przedstawiciel handlowy w firmie Cezar, to przykład tego, jak można łączyć profesjonalną karierę z wielką pasją do sportu.

Jego przygoda z bieganiem rozpoczęła się w czasach licealnych, w latach 2005-2009, kiedy uprawiał ten sport wyczynowo. Tamten okres przyniósł mu kilka złotych medali z mistrzostw Polski oraz występy w kadrze narodowej. Za swoją karierę sportową stoi brat Daniel, który wciągnął go w świat biegów – sam będąc 28-krotnym medalistą mistrzostw Polski w biegach górskich w latach 2003-2017.

Po przerwie trwającej kilka lat, Wojtek wrócił do biegania w 2019 roku, tym razem w wydaniu rekreacyjnym. Nie oznacza to jednak, że rezygnuje z wyzwań – przeciwnie! Regularnie podejmuje się ambitnych startów w triathlonach, maratonach czy ultra maratonach górskich.



Trening i dzielenie się pasją

Obecnie Wojtek, wraz z bratem Danielem, działa jako trener biegaczy górskich. Wojtek prowadzi treningi głównie w Warszawie, gdzie ten sport cieszy się dużą popularnością, natomiast jego brat pracuje z zawodnikami bliżej gór. Trenowanie na płaskim terenie Mazowsza bywa wyzwaniem – często trzeba korzystać z jedyne dłuższego podbiegu w stolicy.



– Bieganie rekreacyjne uważam za jedną z najzdrowszych form aktywności, a rywalizacja – przede wszystkim z samym sobą – daje motywację do rozwoju, regularnego treningu i stawania się coraz lepszym – mówi Wojtek.

Podkreśla również, że poznawanie inspirujących ludzi o podobnych pasjach to wyjątkowy „efekt uboczny” biegania.

Wojtek zachęca wszystkich do spróbowania swoich sił w bieganiu – niezależnie od poziomu zaawansowania, ta forma aktywności może przynieść wiele korzyści zarówno fizycznych, jak i mentalnych.

Paweł Kulka

– złotnicza pasja zakorzeniona w dzieciństwie

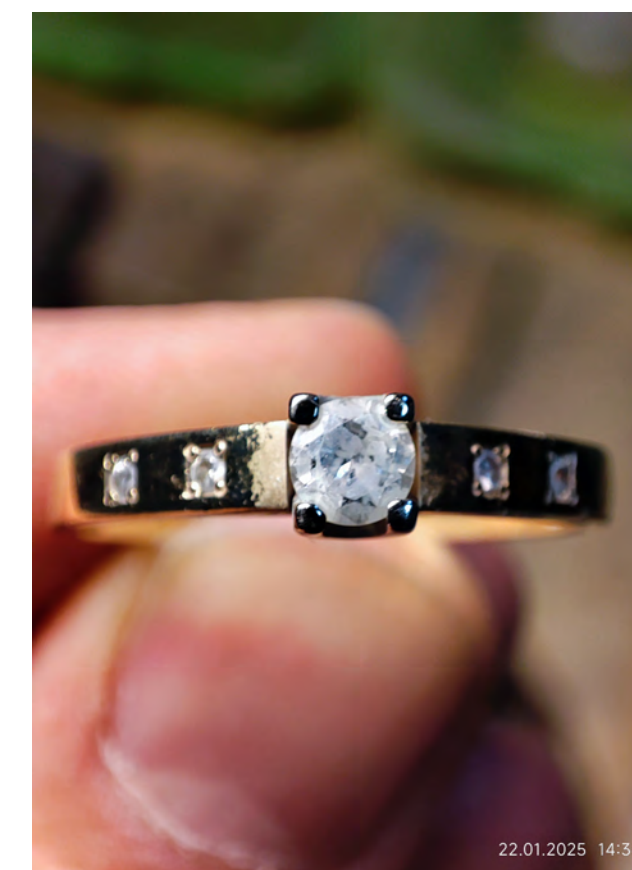
W firmie Cezar pracują ludzie o wielu talentach, lecz historia Pawła Kulki należy do tych, które zapadają w pamięć. Jego fascynacja złotnictwem narodziła się, gdy był jeszcze dzieckiem – i choć dziś zajmuje się nią hobbystycznie, wciąż tworzy wyjątkowe wyroby ze szlachetnych kruszców, wkładając w nie serce i precyzję.

Zaczął się w warsztacie ojca

– Jako dziecko często przyjeżdżałem do zakładu taty. Z ciekawością obserwowałem jego pracę i próbowałem odtwarzać każdy ruch – wspomina Paweł. – Szczypcami wyginałem stary srebrny drut, a palnikiem podgrzewałem piłki do cięcia złota.

Te niewinne zabawy okazały się pierwszym krokiem do świata złotnictwa. Zaszczepiły w nim ciekawość i szacunek do rzemiosła, które później stały się jego największą pasją.

Od pracy dodatkowej do świadomego hobby



W czasach kawalerskich – jeszcze przed pandemią – złotnictwo było dla Pawła dodatkowym zajęciem. Z czasem priorytety się zmieniły: na pierwszy plan wysunęła się rodzina i rozwój zawodowy. Dziś Paweł tworzy głównie dla własnej satysfakcji, ale jego zaangażowanie i zamiłowanie do rzemiosła pozostały niezmienne.

Twórcza natura, która nie znosi bezczynności

– Cały czas lubię majsterkować. Uwielbiam coś tworzyć – mówi z przekonaniem. – Złotnictwo wymaga skupienia, dokładności i ogromnej cierpliwości. Lubię takie wyzwania.



Prawdziwą motywacją stała się dla niego możliwość tworzenia przedmiotów, które mają wartość sentymentalną. Najbardziej zapadła mu w pamięć chwila, gdy wykonał parę obrączek dla nowożeńców.

– Widziałem, jak im rosły oczy ze wzruszenia, gdy je zobaczyli – wspomina z uśmiechem. – To była jedna z większych satysfakcji.

Rzemiosło, które wymaga lat praktyki

By zostać pełnoprawnym złotnikiem, potrzebny jest kurs czeladniczy – trzy lata praktyki u mistrza, zakończone



egzaminem. Choć Paweł nie wiąże z tym zawodem swojej głównej kariery, nie porzucił marzeń i wciąż rozwija swoje umiejętności, pielęgnując rodzinne tradycje.

Pasja, która wzbogaca życie

Historia Pawła Kulki pokazuje, jak pasja zrodzona w dzieciństwie potrafi przetrwać próbę czasu. I choć nie stała się jego profesją, wciąż daje mu ogromną radość, pozwala tworzyć piękno i zachować część rodzinnego dziedzictwa.



Szkolenie z GOZ w CEZAR

Kolejny krok w kierunku gospodarki o obiegu zamkniętym



W połowie listopada firma CEZAR zorganizowała dla swoich pracowników dwudniowe szkolenie w ramach Akademii Gospodarki o Obiegu Zamkniętym.

To kolejna inwestycja w kompetencje zespołu i dalszy rozwój strategii zrównoważonego rozwoju przedsiębiorstwa. W dniach 17-18 listopada 2025 r. siedziba firmy CEZAR stała się miejscem intensywnej pracy nad pogłębianiem wiedzy z zakresu gospodarki cyrkularnej. Szkolenie, w pełni sfinansowane ze środków Unii Europejskiej, poprowadzili dwoje uznanych specjalistów: dr Agnieszka Wyciślik-

Kupicha, ekspertka w obszarze zrównoważonego rozwoju i ekonomii cyrkularnej, oraz dr Mateusz Wilewski, specjalizujący się w ochronie środowiska i ESG.

Kompleksowy program szkoleniowy

Uczestnicy mieli okazję zgłębić szeroki wachlarz zagadnień związanych z gospodarką o obiegu zamkniętym. Program obejmował zarówno kontekst globalny, jak kryzys klimatyczny, jak i konkretne narzędzia niezbędne w codziennej pracy. Szczególną uwagę poświęcono cyrkularnym modelom

biznesowym, obowiązującym regulacjom prawnym, w tym standardowi ESRS E5, a także praktycznym aspektom finansowania inicjatyw GOZ oraz najlepszym praktykom w zakresie odzysku i recyklingu materiałów.

Głównym celem szkolenia było wzmocnienie świadomości pracowników w tematyce GOZ, przygotowanie firmy do dalszego ograniczania śladu środowiskowego, rozwijanie kompetencji niezbędnych do spełniania wymagań prawnych Unii Europejskiej oraz budowanie kultury odpowiedzialności środowiskowej w całej organizacji.

Solidne fundamenty już istnieją

Szkolenie pozwoliło nie tylko na zdobycie nowej wiedzy, ale również na weryfikację dotychczasowych działań firmy. Okazuje się, że CEZAR ma już mocne podstawy do dalszego rozwoju w kierunku pełnej gospodarki cyrkularnej.

Przede wszystkim bardzo wysoko oceniono poziom segregacji odpadów i organizację stanowisk pracy. Pracownicy konsekwentnie stosują właściwe zasady porządkowania i oddzielania frakcji, co znajduje potwierdzenie w imponującym wyniku 98 proc. odzysku odpadów wykazanym w Raplocie ESG 2024. Co więcej, firma dobrowolnie sporządza raport ESG, mimo że nie jest to jeszcze wymóg prawny, a wybrane cele w tym dokumencie bezpośrednio dotyczą gospodarki o obiegu zamkniętym.

Odpady są skutecznie kierowane do recyklingu lub odzysku dzięki dobrze nadzorowanemu systemowi. W wielu obszarach produkcyjnych panuje wysoka dbałość o czystość i sprawność przepływów materiałowych. Podczas szkolenia widoczne było również duże zaangażowanie pracowników, którzy chętnie rozmawiali o segregacji, recyklingu i potrzebach usprawnień, wykazując otwartość na nowe rozwiązania. Firma już teraz stosuje materiały z recyklingu w wybranych wyrobach, co stanowi kolejny dowód realnego wdrażania zasad GOZ.

Kierunki dalszego rozwoju

Szkolenie pomogło także zidentyfikować obszary, które wymagają dalszej uwagi. Nie są to słabości, lecz kolejne etapy dojrzewania w kierunku pełnej gospodarki o obiegu zamkniętym. Kluczowym wnioskiem jest potrzeba kontynuowania edukacji wszystkich pracowników, szczególnie w zakresie zasad segregacji, celów firmy w GOZ oraz praktycznych aspektów gospodarki cyrkularnej. W ramach programu Akademia GOZ firma planuje przeprowadzenie kompleksowego audytu GOZ oraz zapewnienie indywidualnego doradztwa dla poszczególnych pracowników z udziałem trenerów prowadzących szkolenie.

Inwestycja w przyszłość

Szkolenie Akademii GOZ było istotnym krokiem w kierunku dalszego wzmocnienia kompetencji środowiskowych w CEZAR. Potwierdziło solidne podstawy, jakie firma już wypracowała, zwłaszcza w zakresie segregacji odpadów, porządku i odpowiedzialności pracowników, jednocześnie jasno wskazując kierunki dalszego rozwoju. Dzięki konsekwentnemu podejmowaniu takich działań CEZAR może jeszcze skuteczniej realizować założenia gospodarki o obiegu zamkniętym, spełniać wymogi europejskie i budować przewagę konkurencyjną jako firma nowoczesna, odpowiedzialna i przygotowana na wyzwania przyszłości.



Wygodna platforma zakupowa
An easy purchasing platform
Eine einfache Einkaufsplattform

Cezar B2B

